Miuosh, Caua Prawda II

Znowu coś mówi mi, że zbliża się dramat
Znowu coś mówi mi, że potrzebuję hajsu na chama
Znowu każda potrzeba w głowie gra
To cała prawda odsłona numer II x2

Żaden ze mnie raper, jestem zwykłym chłopakiem
Zamiast bujać się po klubach gram w Pro Evo z bratem
Mam mamę, mam tatę i długów na 2 300
Zrobiłem płytę, której klęska jest oczywista
Mówią, przystań z boku lepiej daj sobie spokój
Puqa nie ma, będziesz grac góra raz na pół roku
W szoku zostawię Cię i tych Twych bliskich ziomek
Tym, w czym tonę, a nie żaden Miuosho-fonem
Mam koniec karty wiecznie w portfelu pustki
Przez chlanie, częściową niewydolność trzustki
Niby nie wolno puścić majka,
Gdy się zachwycisz, ale jak tutaj żyć lata, skoro te życie to życie jest?
To jakiś test chyba ile można w gównie pływać,
Gdzie byle gówno byle gównem publikę Ci urywa
Bywa ze gram sto chałtur dla tysięcy ludzi
Lecz z reguły potem ktoś mnie telefonem obudzi.

Znowu coś mówi mi, że zbliża się dramat
Znowu coś mówi mi, że potrzebuję hajsu na chama
Znowu każda potrzeba w głowie gra
To cała prawda odsłona numer II x2

Żaden ze mnie raper to chyba jakieś mity
Jestem częścią tej skazanej na porażkę płyty
Bujasz głową pod wskazane na zapomnienie bity
Słuchasz tego, czego słucham tylko ja no i Ty
Mogłabym prowadzić program i sprzedawać mp3
Przestać robić sajko
A zacząć hity dla dziewczyn
Potem pieprzyć się z każda, która tylko chce
Robić hajs i tym hajsem
Napędzać swój fejm
Ale niedobór tylko detalem tej baki
Choć Ty tego słuchasz
Ja pewnie sępie brata na fajki, bo gdy raz
Złapiesz za majki to puścić się ich nie da
Chuj, że bieda przyjdzie, taki dzień, że nawet ja się sprzedam
Wiesz kupię sobie furę, teksty i bity, które rozjebią w pył tą całą biedna subkulturę
Sznurem na szyi płyta,
Na której wszystko za darmo, prawie
Przepraszam, ale lepiej nie potrafię.

Znowu coś mówi mi, że zbliża się dramat
Znowu coś mówi mi, że potrzebuję hajsu na chama
Znowu każda potrzeba w głowie gra
To cała prawda odsłona numer II x2

..realia są takie..
..wewnętrzny przymus..
..panie i panowie..
..realia są takie..
..widzisz jakie to chore..